

Ś. p. biskup Ketteler a ubodzy.

Ś. p. biskup Ketteler z Munguncji, będąc jeszcze kapłanem na wsi, został pewnego dnia wezwany do chorej staruszki, która była tak uboga, że nie miała łóżka, lecz spoczywała na starych łąchmanach na ziemi. Zobaczywszy to, ks. Ketteler udał się do bogatego gospodarza w sąsiedztwie i powiedział mu, że musi mieć koniecznie łóżko dla tej staruszki. Gospodarz, choć nie bardzo chętnie, ofiarował kapłanowi łóżko, a ten chciał je natychmiast sam zanieść do chorej, choć było to przynajmniej 20 minut drogi. Wtedy gospodarz kazał swemu parobkowi zanieść łóżko biednej staruszce, lecz i wtedy ks. Ketteler poszedł z nim, pouczając go, jak ma włożyć staruszkę.

Innym razem zapytał ks. Ketteler innego bogatego gospodarza, czy nie widzi biednego Łazarza, leżącego pod jego drzwiami i czy nie zechciałby się nad nim zlitować. Gospodarz nie zrozumiał pytania. Ks. Ketteler py-

tał więc dalej, czy nie widział biednego staruszka u sąsiadów, którzy sami bardzo biedni nie mogą mu dać żadnej opieki. Po dłuższej rozmowie na temat o niemiłosiernym bogaczu i biednym Łazarzu, gospodarz wyraził swą zgodę i wziął biednego staruszka do swego domu.

Tak samo, gdy ś. p. ks. biskup Ketteler był jeszcze wikariuszem, odwiedził pewną chorą kobietę. Mieszkanie było pełne brudu i wszędzie widać było wielki nieład. Ks. Ketteler wyraził swoje zdziwienie do męża chorej, a ten szorstko odpowiedział:

— Uporządkowanie mieszkania, to robota żony, ja się tego nie uczylem.

Wówczas ks. Ketteler nic już nie mówiąc, wziął miotłę i sam zaczął zamiatać brudną izbę.

Teraz nareszcie mał doszedł do przekonania, że ten dobry uczynek względem chorej żony nic mu nie ubliży jako mężczyźnie.

NOTATKI:

LUTY W PRZYSŁOWIACH.

Gdy mróz w lutym ostro trzyma,
Tedy już nie długa zima.
Gdy w Gromnicę z dachów ciecze,
Zima długa się przewlecze.

Gdy ciepło w lutym,
Zimno w marcu bywa,
Paszy potrzeba zachować,
By jej potem nie kupować.

Na dzień św. Doroty (6).
Ma być śnieg pod płoty.

Św. Walenty, gdy odmrozi pięty,
Na wyżywienie wysprzedawaj sprzęty.

W Gromnicę niedźwiedź budę rozwała,
Gdy mroźna pogoda,
Gdy odwilż, poprawia ją.